

Wałęsa nawołuje do pałowania związkowców

17 maja 2012

Były prezydent Polski i przewodniczący I „Solidarności” Lech Wałęsa w wywiadzie dla „Radia Zet” oświadczył, że na miejscu premiera byłby bardziej zdecydowany wobec protestów związków zawodowych, podała „Gazeta Wyborcza”.

„Gdybym był komendantem lub premierem, wyszedłbym z pałą i pierwszego spałował, że nie potrafi mądrze układać stosunków w wolnej Polsce” – powiedział Lech Wałęsa, laureat pokojowej Nagrody Nobla. W taki sposób były prezydent skomentował ostatnie zajścia pod Sejmem, kiedy po przyjęciu ustawy emerytalnej i podniesieniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67 lat związkowcy z „Solidarności” przykuli się łańcuchami do wejść Sejmu i nie wypuszczali posłów, a kilku poturbowali.

„Na miejscu premiera albo komendanta bym sam wyszedł. Żeby jakiś policjant się nie bał spałować przewodniczącego, to ja bym, jako komendant policji, sam go spałował” – dodał były szef „Solidarności” zaznaczając przy tym, że związkowcy mają prawo do demonstracji, ale nie do opluwania i bijatyk.

Wałęsa jest również przeciwny zapowiadanym przez związkowców strajkom w czasie mistrzostw piłki nożnej. „Już na tym straciliśmy. A jak jeszcze spróbują to zrobić, dopłacimy do tego interesu, na którym wszyscy organizatorzy (Euro – przyp. red.) zarabiają. Trzeba mówić wprost: szkodzicie interesowi Polski. Nawet finansowemu, nie mówiąc o politycznym” – oświadczył Wałęsa.

Źródło: [PL Delfi](#)

UZUPEŁNIENIE WM

Lech Wałęsa pochwalił również reformę emerytalną podwyższającą wiek emerytalny mimo, że w 1980 r. razem z całą Solidarnością wysuwał wówczas postulat „obniżenia wieku emerytalnego dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do lat 60 lub przepracowania 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.”